

Dlaczego Jezus Musiał Umrzeć, By Bóg Mógł Mnie Uleczyć?

written by Tim Jennings, M.D. | August 22, 2010



Jeśli grzech jest stanem, który wytrąca rasę ludzką z harmonii z Bożym prawem miłości, to nie rozumiem, dlaczego Jezus musiał umrzeć, abym ja mógł mieć życie wieczne.

Czy po przyjęciu przeze mnie Jezusa i Jego nauk, stan zaburzeń neurologicznych mózgu nie mógłby zostać odwrócony poprzez zmianę myśli i zachowań?

Nie za bardzo pojmuję, dlaczego śmierć Chrystusa była konieczna w procesie przywrócenia mnie do harmonii z Bogiem.

Świetne pytanie! Nie mówię, że mam na nie wyczerpującą odpowiedź, ale spodziewam się, że w miarę rozwoju naszych umysłów w przeciągu całej wieczności zdołamy pojąć to zagadnienie. Mam nadzieję, że czytelnicy również podzielą się swoimi myślami i przytoczą natchnione dowody, które pomogą nam wzrastać w naszym zrozumieniu.

Poniżej zawarte są niektóre spostrzeżenia sugerujące, moim zdaniem, że nie moglibyśmy zostać uzdrowieni gdyby Chrystus nie poniósł śmierci.

Gdyby nie namacalne życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, nie mielibyśmy wystarczająco dowodów na to, że możemy w pełni ufać Bogu, a szatan nie zostałby zdemaskowany jako kłamca, oszust i morderca. Boże rządy oparte na zasadach miłości, Jego miłościwy charakter, oraz prawda niezbędna do obalenia kłamstw szatana nie zostałyby ujawnione, gdyby nie śmierć Chrystusa.

Ponadto, dokonując tego wszystkiego w ludzkiej naturze, Chrystus ujawnił, że Adam (ojciec ludzkości, którego miejsce Jezus zajął jako 'drugi Adam') nie miał żadnych braków przy stworzeniu; że prawo życia (prawo miłości) również nie miało defektów; natomiast wszelkiego rodzaju uchybienia były rezultatem odchylenia od Bożego Prawa.

„Plan zbawienia ma celu jeszcze wznioślejszy cel niż zbawienie człowieka i odkupienie ziemi. **Poprzez objawienie Bożego charakteru w Chrystusie, szlachetność Jego rządu zostanie uwidoczniona wobec całego wszechświata, oskarżenia szatana będą obalone, natura i skutki grzechu obnażone, i w pełni przedstawiona będzie niezmiennność Bożego prawa**” *Signs of the Times*, 22/12/1914

Jednak samo objawienie prawdy nie wystarczyło, by odnowić (przywrócić do pierwotnego stanu) upadłego człowieka. Jedynie przez konieczne zmiany, jakie musiały zaistnieć wewnątrz mózgu przedstawiciela rasy ludzkiej, gatunek ludzki mógł zostać wyleczony, jako że Bóg nie mógł użyć zewnętrznej, boskiej mocy i narzucić, wszczepić, czy w cudowny sposób zmienić charakter człowieka — co „stworzyłoby” nową istotę, niszcząc jednocześnie osobowość upadłego człowieka. Jedynym sposobem na „uzdrowienie” dokładnie tego gatunku, który Bóg stworzył w Ogrodzie Eden, zarażonego teraz strachem i egoizmem, było przyjęcie owego upadłego stanu na siebie i odnowienie w Jego ludzkim mózgu Bożego prawa miłości.

Bóg posiada doskonałą boską naturę; aniołowie w niebie posiadają doskonałą naturę anielską; mieszkańcy innych światów posiadają doskonałą naturę własnego porządku — ale po upadku Adama w grzech i przed zwycięstwem Chrystusa na ziemi brak było doskonałej natury **ludzkiej**. Chrystus przyszedł, by temu zaradzić i przywrócić doskonałość **ludzkiego** charakteru. Boskość nie zna ograniczeń w stwarzaniu, toteż dowolnie może stworzyć doskonały nowy porządek/gatunek. Jednak aby zarażona chorobą grzechu ludzkość mogła zostać przywrócona do doskonałości, przedstawiciel rasy ludzkiej musiał zdecydować, by dobrowolnie zaufać Bogu. Żaden z potomków Adama nie był w stanie tego dokonać; jedynie Chrystus, jednocząc swoją boskość z człowieczeństwem, skutecznie doprowadził to do skutku. Istota ludzka musiała zupełnie zaufać Bogu; istota ludzka musiała odrzucić kłamstwa i pokusy szatana. To właśnie tę odnowioną ludzką naturę, osiągniętą przez Chrystusa w ludzkim ciele, Bóg oferuje wszystkim, którzy Mu ufają. Jedynie przez ufność do Jezusa możemy stać „się uczestnikami Boskiej natury” (1 Piotra 1:4 UBG).

„Po to objawił się Syn Boży, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 Jana 3:8 UBG).

„Życie Chrystusa musi objawić się w życiu ludzkości. Uformowany na podobieństwo Boże i zaprojektowany na kształt Boga, człowiek był koroną stworzenia; jednak **szatan robił wszystko, by zatrzeć obraz Boży w człowieku i wyrzucić na nim swój własny obraz.** *Review & Herald* 18/6/1895

„**Przyjmując ludzką naturę** by móc sięgnąć do głębi ludzkiej nędzy i niedoli oraz wydzwignąć z niej człowieka, Chrystus wykazał, jak bardzo ceni rodzaj ludzki. Stawka zadania była wysoka. Szatan uważał się za prawowitego właściciela upadłej rasy ludzkiej i z wielką determinacją próbował obalić Chrystusa swoją podstępnością. Jedynie w drodze zaciętej walki z wytężonymi mocami szatana **Chrystus mógł zrealizować swój cel przywrócenia niemalże zatartego obrazu Boga w człowieku i umieścić swój własny podpis na jego czole.** Było to nie lada starcie, bowiem szatan współdziałał z ludzkimi inteligencjami na tyle długo, że niemal całkowicie przechwycił każdy promień światła padający z Bożego tronu na ludzki umysł. **Jedynie krzyż na Golgocie mógł zniszczyć dzieła diabła.** W drodze tego cudownego poświęcenia wszystkie oczy zostały zwrócone na ‘Baranka Bożego, który gładzi grzech świata’. Miłość Chrystusa rozżarza się w sercu każdego, kto utwierdza w Nim swój wzrok.” *General Conference Daily Bulletin, 2/3/1897 par.17*

Ponieważ upadły człowiek nie mógł pokonać szatana swoją ludzką siłą, **Chrystus przyszedł z królewskich dworów w niebie, aby mu pomóc, splatając swoją boską moc z ludzką.** Chrystus wiedział, że Adam w Ogrodzie Eden, posiadając nadrzędne przymioty, mógł stawiać czoła pokusom szatana i go pokonać. Wiedział też, że człowiek po upadku, pozbawiony Edenu oraz Bożego światła i miłości, nie jest w stanie oprzeć się pokusom szatana o swoich własnych siłach. **Aby nieść ludzkości nadzieję i ocalić ją od zupełnej ruiny, zniżył się, by przyjąć człowieczeństwo, by swoją boską mocą połączoną z naturą człowieka móc dotrzeć do niego tam, gdzie się on znajduje. Dla dobra upadłych dzieci Adama wypracował moc, której nie są w stanie same zdobyć,** by w Jego imieniu móc przewyciężyć pokusy szatana.” *Confrontation, 45*

Prawo wymaga prawości — prawego życia, doskonałego charakteru; a tego człowiek nie posiada. Nie jest on w stanie zadośćuczynić wymogom świętego prawa Bożego. Lecz Chrystus, przychodząc na ziemię jako człowiek, prowadził święte życie i wypracował doskonały charakter. Oferuje je wszystkim, którzy zechcą Go przyjąć. Jego życie oznacza nasze życie. Tak więc, dzięki Bożej wyrozumiałości, wyzbywamy się dawnych grzechów. Ponadto Chrystus nasycy nas przymiotami Bożymi. Na podobieństwo boskiego charakteru kształtuje nasze charaktery, które są wspaniałym produktem duchowego piękna i mocy. Istota prawowitości prawa realizuje się w wyznawcach Chrystusa. Bóg może więc być “sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa” Rzymian 3:26. *Życie Jezusa, roz.79*

Pan Jezus kocha swoje dzieci, a kiedy pokładają w Nim ufność i całkowicie na Nim polegają, wzmacnia je. **Będzie żył w nich,** napajając je swym uświęcającym Duchem, **udzielając duszy niezbędnej transfuzji samego siebie. Działa poprzez ich zdolności umysłowe i** sprawia, że wybierają Jego wolę i żyją zgodnie z Jego charakterem. Z apostołem Pawłem mogą wtedy powiedzieć: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany: żyję, ale już nie ja, lecz **żyje we mnie Chrystus.** A to, że teraz żyję w ciele, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie” (Galacjan 2:20). *That I May Know Him, 13 March*

Pojednanie osiągnięte przez Chrystusa nie jest jedynie wygodnym sposobem by otrzymać przebaczenie grzechów; jest boskim lekarstwem na uleczenie z przestępczości i przywrócenie duchowego zdrowia. Jest to ustanowiony przez niebo środek, dzięki któremu sprawiedliwość Chrystusa może być nie tylko ponad nami, ale także w naszych sercach i w naszych charakterach. *SDA Bible Commentary, 7A, 464.2*